

INTERNETOWA GAZETKA SZKOLNA

KALEJDOSKOP KULTURALNY

Marzec
Nr 5

NOWA RUBRYKA

GALERIA NIEZWYKLYCH OSOBOWOŚCI

Wywiad z **Danielem Kowalem**, uczniem klasy III c, z najwyższą średnią ocen w szkole.

Redakcja: Daniel, jesteś najlepszym uczniem w szkole. Twoja średnia wynosi 5,46. To naprawdę świetny wynik. Jak się z tym czujesz?

Daniel Kowal: Bardzo dobrze. Cieszę się z tego, że w końcu udało mi się zdobyć ten wymarzony wynik.

R: Jesteś wzorem niedoścignionym, czy jednak można Cię doścignąć?

D.K.: Pewnie, że można mnie doścignąć, a nawet prześcignąć. Najlepszym tego dowodem są moi koledzy i koleżanki z mojej oraz z innych klas, którzy niejednokrotnie byli lepsi ode mnie np. w zestawieniu średnich z tamtego roku.

R: W jaki sposób osiągasz takie wyniki? Zdradź nam kilka tajemnic...

D.K.: Nie ma jakiegoś złotego środka. Po prostu słucham nauczycieli na lekcji i to mi wystarcza. Oczywiście, czasami też spędzam trochę czasu nad książkami, ale każdy uczeń musi uczyć się do sprawdzianów i kartkówek.

R: Nauka sprawia Ci przyjemność?

D.K.: Tak, ale największą tylko moje ulubione przedmioty ścisłe, takie jak: matematyka, fizyka, chemia i biologia.

R: W czym jesteś najlepszy? Masz jakieś ukryte talenty, o których nie wiemy? Sport, taniec, a może gotowanie?

D.K.: Gotować nie umiem, co najwyżej jajka na twardo, ale też rzadko, poza tym lubię grać w piłkę nożną, którą trenuję w klubie KS „Dalin”.

R: A jak spędzasz wolne chwile? Lubisz wtedy leniuchować? Czy raczej pogłębiasz swoje naukowe pasje?

D.K.: Zdecydowanie wolę aktywny wypoczynek. Wypoczynek każdej wolnej chwili gram w piłkę nożną lub np. jeżdżę na rowerze. Często też robię doświadczenia chemiczne na strychu, bo to moje hobby.

R: Co poradzisz uczniowi, któremu trudno zmusić się do nauki?

D.K.: Po pierwsze, żeby się nie zniechęcał, kiedy coś mu nie wychodzi lub nie „wchodzi” do głowy, tylko stale próbował, bo to na pewno się opłaci, a niejednokrotnie można dowiedzieć się czegoś ciekawego.

R: Jakie są Twoje plany na przyszłość?

D.K.: Swoje plany zdecydowanie wiązę z fizyką lub chemią, które chciałbym w przyszłości studiować, może na UJ-cie.

R: Kto najmocniej wspiera Cię w nauce, w dążeniu do marzeń?

D.K.: Przede wszystkim rodzina, jak chyba każdego ucznia. Jeśli natomiast chodzi o motywację, to inni uczniowie, od których staram się być lepszy.

R: A jakie jest Twoje największe marzenie?

D.K.: Marzeniem dla mnie jest gra w Wiśle Kraków lub jakimś prestiżowym zagranicznym klubie piłkarskim, ale to chyba mało osiągalne. Lecz kto wie? Nigdy nie należy się zniechęcać.

R: Dziękujemy za wywiad i życzymy spełnienia marzeń oraz dalszych sukcesów w nauce.

Rozmawiały:
Magdalena Kaczmarczyk i
Joanna Kęsek

Myślenice, 11.03.2011 r.

Uczniowie klasy 3c
Gimnazjum nr 1
W Myślenicach

Do
Pani Wiosny

Podanie

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o Twoje, Pani Wiosno, nadejście późniejsze niż kalendarz przewiduje. Pozwól królować jeszcze Zimie.

Naszą prośbę uzasadniamy następująco:

- W dniach od 12 – 14.04 są końcowe egzaminy gimnazjalne, więc my potrzebujemy jeszcze sporo czasu dla nadrobienia zaległości, a wiosenna pogoda, którą nam zapewniasz, nie sprzyja nauce
- gnębieni sprawdzianami, kartkówkami i powtórkami do egzaminów nie mamy czasu na wiosenną radość i korzystanie z przyjemności, które swoim nadejściem nam zapewniasz
- chcemy się dobrze przygotować do egzaminu, więc nas nie kuś swoją urodą

Prosimy Cię pokornie o wysłuchanie naszej prośby i pozytywne ustosunkowanie się do niej.

Z poważaniem
przedstawiciele klasy 3c
i innych trzecich klas

Wioletta Witek
Bartek Suder
Rafał Kmiecik

~~-RECENZJE - RECENZJE -RECENZJE-~~

„Wichrowe wzgórza”, czyli jak niebanalnie opowiedzieć o miłości

Ralph Finnes i Juliette Binoche odgrywają główne role w najlepszej jak dotąd ekranizacji powieści Emily Bronte „Wichrowe Wzgórza”. Ponad czasowa opowieści o miłości, pasji namiętności bez wątpienia Was poruszy. Wbrew pozorom nie jest ona przesączona słodkością i pocałunkami. Wręcz przeciwnie...

Uczucie, jakim obdarzyli się wzajemnie Cathy i Heathcliff nie czyni ich szczęśliwymi, nadaje jednak ton tej niezwyklej historii. Wszystko zaczyna się dnia, kiedy ojciec Cathy przywozi z podróży do Liverpoolu małego znajdę. Na znak włączenia ich do swojej rodziny nadaje mu imię po swoim zmarłym synu, co wyraża jego miłość do chłopca. Jednak, kiedy ojciec umiera brat dziewczyny zaczyna traktować go jak zwykłego służącego, a czasami nawet gorzej... Nic dziwnego, Heathcliff powoli staje się zimny i obojętny, a ożywa wyłącznie w towarzystwie Catherine.

Nic nie trwa wiecznie.

Cathy podejmuje ważną decyzję, postanawia poślubić mężczyznę, z którym małżeństwo jak sama mówi nie będzie dla niej poniżeniem. Serce wie swoje:

„Nie mogę żyć bez mojego życia, nie mogę żyć bez mojej duszy...”

Te słowa idealnie oddają więź pomiędzy bohaterami. Wydarzenia mające miejsce po zamążpójściu Catherine i ucieczce Heathcliffa są zaskakujące, romantyczne, a zarazem brutalne, przepełnione smutkiem, żalem i nieszczęśliwą miłością.

Na zakończenie filmu możemy popatrzeć z różnych perspektyw. Względem jednej z nich stykamy się z nappy indem, jednak patrząc pod zupełnie innym kątem dostrzegamy ogromną ilość cierpienia i ciężką drogę, jaką musiał przejść każdy z bohaterów „wichrowych wzgórz”.

Film polecamy każdemu. Warto zobaczyć miłość od tej rzadziej spotykanej strony.

Ekranizując klasykę literatury łatwo się potknąć. Dobrać złych aktorów, muzykę lub reżysera. Mimo wszystko wersja powieści z 1992 roku jest jak do tej pory najwierniejszą adaptacją tej klasycznej powieści, a dobór aktorów to czysty strzał w dziesiątkę. Bo kto inny jak nie Ralph potrafiłby tak wiele wyrazić jednym spojrzeniem lub gestem. I kto mógłby zastąpić tak wszechstronną, utalentowaną i piękną aktorkę, jaką jest Juliette Binoche.



**Magdalena Kaczmarczyk
Joanna Kęsek 3j**

Aldona Jankowska w „Hotelu Babilon” Miro Gavrany mówi siedmioma językami

18 lutego br. miłośnicy teatru z naszej szkoły, pod opieką pani Barbary Śliwy pojechali na spektakl „Hotel Babilon” wystawiany przez Teatr Ludowy na Scenie pod Ratuszem. Był to kryminalny monodramat grany przez znakomitą Aldonę Jankowską, gwiazdę programów Szymona Majewskiego. Aktorka wcieliła się w siedem postaci, każdą innej narodowości.

W spektaklu jest przedstawiona historia Słowaczki z Bratysławy, która rozkochana przez pewnego górala, zostaje przez niego oszukana i próbuje odebrać mu życie w tytułowym hotelu Babilon. Toczy się sprawa sądowa, podczas której zostaje oskarżona niedoszła zabójczyni. Podczas rozprawy zostają przesłuchani goście hotelu Babilon, którzy byli świadkami zdarzenia. Każde z nich próbuje mówić po polsku, ale bardzo nieporadnie z naleciałościami własnego języka i akcentu. Poznajemy górala, Ukrainkę, Niemkę, Włocha, Amerykanina i kobietę z Wielkopolski. Każde z nich przedstawia wydarzenia z hotelu Babilon przez pryzmat własnych przeżyć i obserwacji.

Aldona Jankowska zagrała wszystkie role brawurowo. Jak sama mówi, język w tym spektaklu jest kostiumem. Aktorka przez wiele miesięcy przygotowywała się do tego spektaklu. Efekty pracy, jaką włożyła w stworzenie tych ról, możemy oglądać na

deskach teatru. Serdecznie polecam każdemu, kto umie docenić sztukę i lubi się zabawić, ale też przemyśleć sprawy, które mogą dotknąć każdego.

Monia3j

Jak to jest być aktorem?

Kilku godzinne próby, czytanie tekstów, uczenie się swojej roli, pomoc reżyserowi oraz innym aktorom, odgrywanie jednej sceny po kilkanaście razy to wszystko składa się na pracę w teatrze. A później tylko stres przed premierą.

Jednak, gdy już wyjdiesz na scenę, zobaczysz publiczność, która na ciebie liczy- stajesz się całkowicie inny. Przez twoją duszę przechodzi niesamowite uczucie. Czujesz się doceniony i potrzebny. Z czasem rodzi się w tobie pozytywne uzależnienie. Dla osób nieśmiałych gra teatrze powoduje wielkie zmiany. Przeważnie taka osoba staje się bardziej pewna siebie.

Sama grałam rolę księżniczki w bajce Pt. „Kot w butach”. Kiedy znalazłam się już na deskach teatru poczułam się dużo bardziej spokojna niż chwilę temu, za kurtyną, gdy to przez moją głowę „przelatywały” kartki scenariusza, które po wielu próbach znałam doskonale.

Kiedy jesteś aktorem, możesz zauważyć też, że jeśli ktoś się pomyli w swojej kwestii, publiczność tak naprawdę nie zwraca na to uwagi. Co oczywiście dla początkujących jest pewnym plusem, bo wielu chce odejść od grona aktorów już po pierwszym błędzie. Ale tak naprawdę tylko my- aktorzy umiemy tak scenariusz, że gdy ktoś się pomyli, jesteśmy w stanie go poprawić lub jakoś mu pomóc i podpowiedzieć.

W Amatorskim Teatrze im. Księdza Kardynała Wojtyły jestem już prawie rok nie żałuję niczego, co dotyczy się tego teatru. Teatr to moja rozrywka, praca, hobby, które mnie uczy i przy którym wypoczywam.

Jeśli jesteś zainteresowany/na naszą działalnością, to w imieniu całej grupy teatru zapraszam Cię na próby do pana Pniaczka, które odbywają się od wtorku do piątku w godzinach od 14⁰⁰ do 17⁰⁰ w Myślenickim Ośrodku Kultury i sportu- (MOKiS). Zawsze warto spróbować swoich sił i zobaczyć jak to jest.

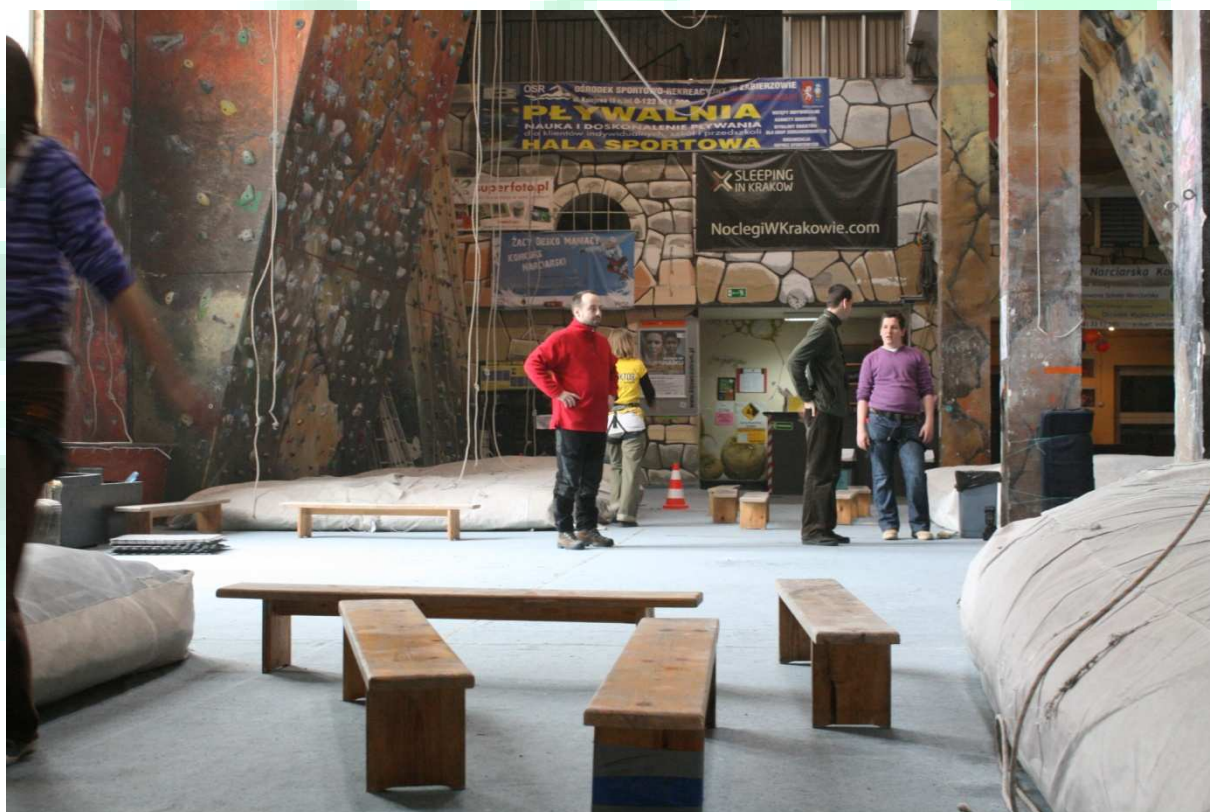
Weronika Wawro

W górę i w dół z Kołem Turystycznym

Dwudziestego szóstego lutego uczestnicy Koła Turystycznego wybrali się na wycieczkę do Centrum Wspinaczki Forteca. Uczniowie naszej szkoły wspinali się pod okiem instruktorów i dwóch nauczycieli z naszej szkoły – p. Marcina Gmyrka i p. Zbigniewa Wiącka.

Wyjazd trwał od godziny 7.00 do 11.00 Uczestnicy wspinali się na różnych wysokościach. Trudność dobierali do swoich umiejętności. Uczniowie byli zadowoleni z wycieczki i na pewno będą chcieli pojechać na kolejne. Zachęcamy do naśladowania.

Kilka ujęć ze wspinaczki:



Przygotowania.



Odpoczynek po wspinaczce.



W górę, w górę... ☺



Skok...?!



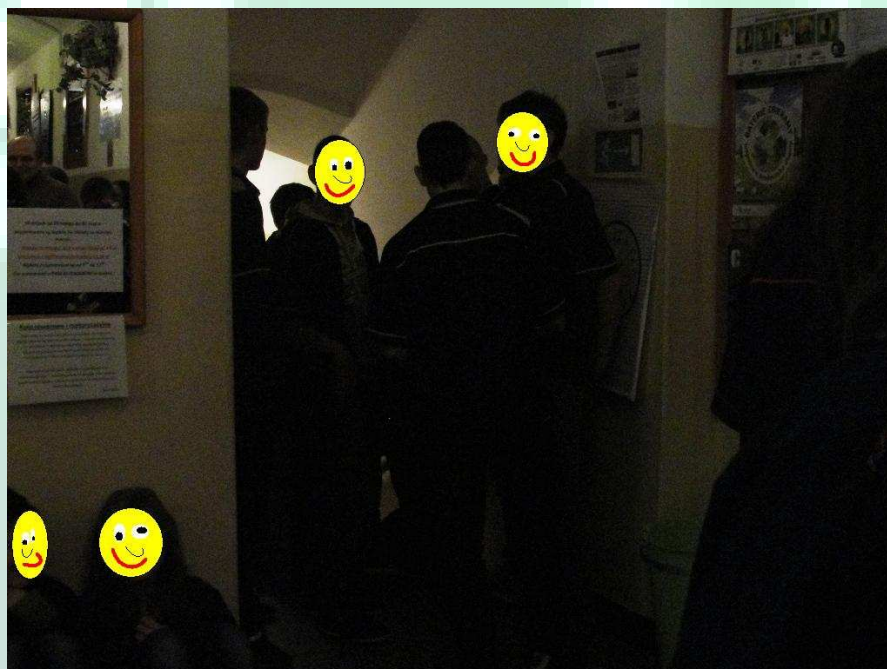
Pstryk, pstryk ☺

Opracowały:
**Agnieszka Bazyl i
Magdalena Mizera kl. 1E**

Czy tak musi być? To zależy od nas samych.



*Uczniowie, wciąż tłoczą się pod sklepikiem szkolnym.
Nie zważają na tych, którzy czekają cierpliwie w kolejce,
tylko wpychają się do niej, byle tylko zrobić szybko zakupy.
Czy tak musi być?*



*Uczniowie stoją na przejściach. Zagradzają schody.
Nie można koło nich przejść.
Czy tak musi być?*



*Widok nam wszystkim znany.
W wąskich korytarzach, wszyscy na sobie siedzą.
Nie można się przecisnąć.
Czy tak musi być?*



*Po każdej lekcji tak wyglądają schody w naszej szkole.
Uczniowie pchają się na siebie, co na schodach jest bardzo niebezpieczne.
Czy tak musi być?*

**Zdjęcia wykonała:
Magdalena Kaczmarczyk**

Magdalena Różycka

Wiosenne zauroczenie

Nadeszły niezwykle piękne i ciepłe dni wczesnej wiosny. Sąsiedzi zbierają się na wspólne śpiewanie, żarty i flirty. Wieczory są cudownie ciepłe, wprawiają wszystkich w świetnych nastrój, zmartwienia gdzieś się ulatniają, a życie zdaje się być jedynie przyjemnością. Śmiech i śpiewy niosą się daleko do późna w noc.

Tej nocy miałam dręczące sny. Dziwne. Sny były przerażające, straszne. Jakieś ogromne zwierzę o płonących oczach goniło mnie po rozległej równinie, słyszałam, jak ziemia za mną dudni, i śmiertelnie przerażona starałam się uciec, lecz nie mogłam ruszyć się z miejsca. Obudziłam się z krzykiem.

Rankiem byłam kompletnie wyczerpana. Pragnęłam z kimś porozmawiać. Zgromadzeni na ogrodzie chichotali, dziewczęta wydawały piskliwe okrzyki, gdy chłopcy zbliżali się z nadmiarem. Przed południem wyszłam z domu. Ruszyłam w górę, przez jałowcowe zarośla i dalej do lasu. Byłam niespokojna i miejsca sobie znaleźć nie mogłam, niepokój rozrastał się w całym ciele. Słońce tego dnia grzało niczym w lecie. Podczas wspinaczki na wzniesienia ponad miastem zrobiło mi się gorąco. Padłam na ziemię, by odpocząć. W ciepłych promieniach słońca zasnęłam. Ostatniej nocy nie zaznałam przecież ani długiego, ani spokojnego wypoczynku. Spałam długo. Gdy się ocknęłam, najpierw nie mogłam pojąć, gdzie jestem. Po chwili przypomniałam sobie i uniosłam głowę.

Słońce stało wprost nade mną i przyglądało mi się z wysoka. Przesunęło się po niebie, gdy spałam. Wszystko trwało w jakiejś niemal groźnej ciszy – żaden ptak nie zaśpiewał, nigdzie nie trzasnęła gałązka. Oszołomiona podniosłam się wolno. Stałam pośrodku polanki. Rozbudzona wyobraźnia dawała mi niezłomną pewność: ktoś stoi w pobliżu i patrzy na mnie.

Okazało się, że to nie wyobraźnia płata mi figle. Zza drzewa wyszedł nieznajomy mi chłopak. Właściwie to młody mężczyzna. Zbliżał się. Wolno wychodził na skraj lasu, lecz wciąż jeszcze pozostawał w ukryciu. W końcu, po pełnym napięciu oczekiwaniu z mojej strony, podszedł do mnie. Do czego zmierzał? Długo stał bez ruchu. To był czas na przyglądnięcie się mu. Piękne, ciepłe, skóre do śmiechu oczy. Pełne zrozumienia. Krótkie blond włosy. Wysoki, dobrze zbudowany, mniej więcej osiemnastoletni. Ubrania nie mogłam dostrzec, ponieważ zasłaniał je czarny, długi płaszcz z postawionym kołnierzem. Patrzył na mnie. Ta świadomość wywołała delikatny dreszcz w całym moim ciele. On na mnie patrzył! Nie mogłam przestać o tym myśleć. Przysunął się jeszcze bliżej. Cisza drgała nad lasem. O, jakże łomotało mi serce! Tak bardzo zbliżył do mnie swoją twarz, że czułam na policzku jego ciepło. Nie miałam odwagi się poruszyć, próbowałam wstrzymać oddech, lecz bez skutku. Złożył na moim czole pocałunek delikatny jak musnięcie skrzydeł motyla. I odszedł. Zniknął tak szybko jak się pojawił.

Ze zdziwieniem stwierdziłam, że nie odczuwam wstydu. Przeciwnie, czułam ogromną i czystą lekkość, coś we mnie zostało wyzwolone, wybuchłam głośnym, perlistym śmiechem. Wyciągnęłam ramiona ku niebu i czułam się wolna, wolna! Lekkim krokiem poszłam potem przez las i przez jałowcowe zarośla do domu.

Zastanawiam się jednak wciąż, kim był ten nieznajomy. Mam wielką, ogromną nadzieję jeszcze go spotkać. Tej wiosny wiele się wydarzy.

Kobietto, jaka jesteś naprawdę?

Do przemyślenia po 8 marca

Mężczyźni mają umysł analityczny: duże problemy potrafią rozbić na mniejsze.

Kobiety mają umysł syntetyczny: z małych problemów robią duże problemy.

Rozmawiają dwie ciężarne koleżanki:

- Zauważyłam, że w im bardziej zaawansowanej ciąży jestem, tym więcej kobiet się do mnie uśmiecha. Nie rozumiem, dlaczego.
- Bo jesteś od nich grubsza.

Jedzie kobieta samochodem. Nagle usłyszała głośny hałas na zewnątrz, zatrzymała się, wychodzi z samochodu i patrzy wokół. Zobaczyła na ziemi jakąś część, dźwiga ją z trudem, próbując dopasować ją gdzie się da. Nie mogąc znaleźć miejsca, z którego odpadła, zatańczyła część na tylne siedzenie i jedzie do mechanika.

Po przeglądzie mechanik mówi:

- Samochód w pełnym porządku, ale ten właz kanalizacyjny trzeba zawieźć na miejsce...

Panowie, uszczęśliwienie kobiety jest bardzo proste, podaję zasady...

A. Należy tylko być:

1. przyjacielem,
2. partnerem,
3. kochankiem,
4. bratem,
5. ojcem,
6. nauczycielem,
7. wychowawcą,
8. spowiednikiem,
9. powiernikiem,
10. kucharzem,
11. mechanikiem,
12. monterem,
13. elektrykiem,

14. szoferem,
15. tragarzem,
16. sprzątaczką,
17. stewardem,
18. hydraulikiem,
19. stolarzem,
20. modelem,
21. architektem wnętrz,
22. seksuologiem,
23. psychologiem,
24. psychiatrą,
25. psychoterapeutą.

B. Ważne też są inne cechy. Należy być:

1. sympatycznym
2. wysportowanym ale,
3. inteligentnym ale,
4. silnym,
5. kulturalnym ale,
6. twardym ale,
7. łagodnym,
8. czułym ale,
9. zdecydowanym ale,
10. romantycznym ale,
11. męskim,
12. dowcipnym i,
13. wesołym ale,
14. poważnym i,
15. dystyngowanym,
16. odważnym ale,
17. misiem ale,
18. energicznym,
19. zapobiegawczym,
20. kreatywnym,
21. pomysłowym,
22. zdolnym ale,
23. skromnym i,
24. wyrozumiałym,
25. eleganckim ale,
26. stanowczym,
27. ciepłym ale,
28. zimnym ale,
29. namiętnym,
30. tolerancyjnym ale,
31. zasadniczym i,
32. honorowym i,
33. szlachetnym ale,
34. praktycznym i,
35. pragmatycznym,

36. praworządnym ale,
 37. gotowym zrobić dla niej wszystko [np. skok na bank] czyli,
 38. zdesperowanym [z miłości] ale,
 39. opanowanym,
 40. szarmanckim ale,
 41. stałym i,
 42. wiernym,
 43. uważnym ale,
 44. rozmarzonym ale,
 45. ambitnym,
 46. godnym zaufania i,
 47. szacunku,
 48. gotowym do poświęceń i, przede wszystkim,
 49. wypłacalnym.
- C. Jednocześnie musi mężczyzna uważać na to, aby:
- a) nie był zazdrosny, a jednak zainteresowany
 - b) dobrze rozumiał się ze swoją rodziną, nie poświęcał jej jednak więcej czasu niż danej kobiecie
 - c) pozostawił kobiecie swobodę, ale okazywał troskę i zainteresowanie gdzie była i co robiła
 - d) ubierał się w garnitur, ale był gotów przenosić ją na rękach przez błoto po kolana i wchodzić do domu przez balkon, gdy ona zapomni kluczy, lub gonić, dogonić i pobić złodzieja, który wyrwał jej torebkę, w której przecież miała tak niezbędne do życia lustro i szminkę.
- D. Ważne jest, aby nie zapominać jej:
1. urodzin,
 2. imienin,
 3. daty ślubu,
 4. daty pierwszego pocałunku,
 5. okresu,
 6. wizyty u stomatologa,
 7. rocznic,
 8. urodzin jej najlepszej przyjaciółki i ulubionej cioci.

Niestety, nawet najbardziej doskonałe wykonanie powyższych zaleceń nie gwarantuje pełnego sukcesu. Kobieta mogłaby się bowiem czuć zmęczona obecnością w jej życiu idealnego mężczyzny oraz poczuć się zdominowaną przez niego i uciec z pierwszym lepszym menelem z gitarą, którego napotka.

A teraz druga strona medalu. Uszczęśliwić mężczyznę jest zadaniem daleko trudniejszym, ponieważ mężczyzna potrzebuje:

1. czułości i
2. jedzenia.

Większość kobiet jest oczywiście tak wygórowanymi męskimi potrzebami mocno przeciążona. Zaspokojenie tych potrzeb przerasta siły naszych pań.

Wniosek :

Harmonijne współżycie można łatwo osiągnąć, pod warunkiem, że

mężczyźni wreszcie rozumieją, iż muszą nieco ograniczyć swoje zapędy i pohamować swoją roszczeniową postawę!

Na przyjęciu goście spierają się, kto jest bardziej godny zaufania - kobiety czy mężczyźni.

- Żadna kobieta nie potrafi dochować tajemnicy - powiedział pogardliwie jeden facet.

- Nie wydaje mi się - odpowiedziała kobieta. Trzymam w tajemnicy mój wiek odkąd skończyłam 21 lat.

- Ktoregoś dnia pani się wyda - upierał się facet.

- Nie sądzę - odrzekła. Kiedy kobieta trzyma coś w sekrecie przez 27 lat, może zatrzymać go na wieki.

- Twój mąż pamięta datę Waszego ślubu?

- Na szczęście nie.

- Na szczęście?

- Wspominam mu o rocznicy kilka razy do roku i zawsze dostanę coś fajnego...

- Ślicznie wyglądasz w tym nowym kostiumie!

- Wiem, Kryśka mi to powiedziała!

- I ty jej wierzysz?!

Dwie starsze kobiety poszły do kina. Po seansie na ulicy spotykają trzecią. Ta pyta:

- Na czym byliście?

- No... To... Takie... Z ziemi sterczy do góry.

- Słup?

- Nie, nie. Żywe.

- Drzewo?

- Nie, mniejsze.

- Kwiat jakiś?

- Tak, tak. Czerwony taki...

- Tulipan?

- Nie, nie. Kolce ma.

- Róża?

- O, właśnie! - zwracając się do drugiej.

- Róża, na czym byliśmy?

Problem z niektórymi kobietami polega na tym, że ekscytują się byle czym, a potem za niego wychodzą...

16-letnia córka Kowalskich na swoje 16 urodziny dostała prezent od cici z Ameryki. Otworzyła go i jej oczom ukazała się walizeczka z zestawem do makijażu. Ojciec popatrzył i powiedział:

- O jak miło... narzędzia wędkarskie!!

Na to córka razem z matką oburzone:

- No co ty Heniek, przecież to zestaw do makijażu... zobacz... tusze do

rzęs, cień do powiek, lakier do paznokci... itp...

Na to stary:

- No przecież mówię że zestaw wędkarski... same zobaczcie... same przynęty.

Zebrał
Filip Oramus 3j

-OGŁOSZENIA – OGŁOSZENIA – OGŁOSZENIA-

Zdjęcia na wesoło

Wszystkich fotogenicznych zapraszamy do zdjęć na wiosenne pisanki. Chetnych prosimy o zgłaszanie się do Magdy Kaczmarczyk z klasy 3j, która udzieli też dokładniejszych informacji.



ZESPÓŁ SZKÓŁ

im. Andrzeja Średniawskiego w Myślenicach

TECHNIKUM

- technik informatyk
- technik architektury krajobrazu
- kucharz
- technik organizacji reklamy

DWULETNIA ZASADNICZA

SZKOŁA ZAWODOWA

- kucharz małej gastronomii

SPORTOWE LICEUM

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- klasa sportowa o profilu piłki ręcznej

adres: ul. 3 Maja 97b, 32-400 Myślenice
tel. 12 272-01-18, fax: 12 274-35-65

<http://www.sredniawski.pl>
e-mail: sekretariat@sredniawski.pl